

Sygn. akt I ACa 253/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 230/14

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasadzoną w nim kwotę 75 000 złotych obniża do 50 000 (pięćdziesięciu tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę w wysokości po 1 375 (tysiąc trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych miesięcznie za okres od kwietnia 2014 roku do marca 2015 roku, a poczynając od kwietnia 2015 roku w wysokości po 1 185 (tysiąc sto osiemdziesiąt pięć) złotych miesięcznie, płatną z góry do 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, a w pozostałej części powództwo oddala,

c) w punkcie 5. w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2 000 (dwa tysiące) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu,

d) w punkcie 6. o tyle, że kwotę, którą nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach obniża do kwoty 3 825 (trzy tysiące osiemset dwadzieścia pięć) złotych;

- 2) oddała apelację w pozostałej części;
- 3) znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Joanna Kurpierz
----------------------	------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 253/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. P. zadośćuczynienie w kwocie 75.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2013 r., odszkodowanie w kwocie 12.366,70 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2014 r. i rentę wyrównawczą w kwocie po 1 847 złotych miesięcznie płatną od 10 kwietnia 2014 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności.

Dalej idące powództwo Sąd oddalił, zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6 137,40 złotych oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Orzeczenie Sądu Okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach.

W dniu 27 grudnia 2012 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

W wyniku wypadku powód doznał złamania trzonu kości udowej prawej, złamania trzonu kości łokciowej lewej i złamania wyrostka łokciowego lewego.

Powodowi operacyjnie zespolono złamania. Leczenie szpitalne trwało od 27 grudnia 2012 r. do 10 stycznia 2013 r. Później powód leczony był w poradni przyszpitalnej. W dniu 16 kwietnia 2013 r. w ramach chirurgii jednego dnia powodowi usunięto zespolenie z wyrostka łokciowego.

Po zakończeniu leczenia szpitalnego powód przebywał w domu gdzie przez okres trzech i pół miesiąca leżał. Zażywał leki przeciwbólowe, przyspieszające gojenie ran oraz brał zastrzyki przeciwzakrzepowe. Pod koniec maja 2013 r. powód był w stanie poruszać się po domu a w połowie wakacji 2013 r. samodzielnie opuścić mieszkanie. Powód poddany był rehabilitacji, co wiązało się z odczuwaniem znacznego bólu.

Aktualnie na lewej ręce powoda znajdują się dwie blizny o długości 10 i 15 cm. Powód odzyskał siłę mięśniową w lewej ręce. Występuje nieznaczne ograniczenie wyprostu lewego łokcia nie przekraczające 5 stopni.

Powypadkowy uszczerbek na zdrowiu stwierdzony u powoda wynosi 13%. W przyszłości prawdopodobnie ulegnie on zmniejszeniu po usunięciu zespolenia z trzonu lewej kości łokciowej i prawego uda oraz po dalszym leczeniu usprawniającym, w ramach rehabilitacji. Rokowania są pomyślne.

Aktualnie powód może podjąć pracę w warunkach pracy chronionej lub w niepełnym wymiarze pracy. Nie może uprawiać sportu poza jazdą na rowerze. Po usunięciu zespolenia i kilkutygodniowej dalszej rehabilitacji powód prawdopodobnie będzie mógł wykonywać wszelkie prace zarobkowe.

W okresie od 31 stycznia 2013 r. do 28 lutego 2014 r. w stosunku do powoda orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności układu ruchu a od 1 marca 2014 r. do 31 marca 2015 r. umiarkowany stopień niepełnosprawności.

W dacie wypadku powód miał 19 lat. Był uczniem ostatniej klasy technikum informatycznego. Był osobą zdrową i sprawną.

W związku z obrażeniami doznanymi w wypadku powoda poddano indywidualnemu nauczaniu. Powód przystąpił do egzaminu maturalnego ale nie zdał egzaminu z dwóch przedmiotów.

Gdyby nie wypadek powód zamierzał kontynuować naukę w ramach studiów wieczorowych i podjąć pracę fizyczną u Z. J. prowadzącego firmę świadczącą usługi murarskie i budowlane. Już wcześniej powód wykonywał roboty elewacyjne będąc przyuczonym do tego rodzaju prac przez Z. J.. Powód za wykonywanie pracy miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 2000 złotych miesięcznie netto.

W okresie od 1 stycznia 2013 do 28 lutego 2014 r. powód otrzymywał zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 złotych miesięcznie.

Decyzją z 29 marca 2013 r. ZUS przyznał powodowi rentę socjalną w wysokości 698,17 złotych miesięcznie za okres do 31 marca 2014 r.

Obecnie powód uczy się w szkole policealnej.

W trakcie leczenia szpitalnego powód był konsultowany przez psychologa gdyż w wypadku zginęło dwóch jego bliskich znajomych.

Potem jeszcze kilkakrotnie zgłosił się do poradni zdrowia(...) gdzie przepisano mu leki przeciwdepresyjne i uspakajające. Obecnie powód nie wymaga leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego. Wypadek nie spowodował u powoda uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Pismem z dnia 25 listopada 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 250 000 złotych oraz renty w kwocie po 2 000 złotych. Pozwany wypłacił powodowi 25 000 złotych zadośćuczynienia oraz odszkodowanie za zniszczone rzeczy, koszty leczenia i koszty opieki w kwocie 3 552,35 złotych.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd uznał, że zadośćuczynieniem adekwatnym do szkody na zdrowiu doznanej przez powoda oraz związanych z tym cierpień jest kwota 100 000 złotych.

Uwzględniając kwotę 25 000 złotych wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym Sąd na mocy art. 445 § 1 kc zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalsze zadośćuczynienie w kwocie 75 000 złotych z ustawowymi odsetkami od 30 grudnia 2013 r. tj. od upływu miesięcznego terminu od daty wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia.

Dalej idące żądanie w zakresie zapłaty zadośćuczynienia Sąd oddalił jako wygórowane.

Za udowodnione Sąd uznał, że gdyby nie skutki wypadku powód pracowałby zarobkowo zarabiając po 2 000 złotych miesięcznie, co pozwalałoby powodowi w okresie od czerwca 2013 r. do marca 2014 r. osiągnąć dochód w kwocie 20 000 złotych.

Uwzględniając świadczenia jakie powód uzyskał w tym okresie z tytułu zasiłku pielęgnacyjnego i renty socjalnej Sąd zasądził na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków w kwocie 12 366,70 złotych, a nadto rentę wyrównawczą za okres od kwietnia 2014 r. w wysokości po 1 847 złotych miesięcznie. Jako podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie Sąd wskazał przepis art. 444 § 1 kc.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego w części zasądzonej na rzecz powoda:

- kwotę zadośćuczynienia w wysokości 60 000 złotych wraz z odsetkami,
- kwotę odszkodowania w wysokości 12 366,70 złotych wraz z odsetkami,
- kwotę renty w wysokości 1 847 złotych miesięcznie oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punktach 5 i 7 wyroku.

Zaskarżonym wyrokiem pozwany zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa procesowego a to art. 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie:
- niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym stanu zdrowia powoda oraz stopnia ciężkości obrażeń powoda i w konsekwencji ustalenie rozmiaru krzywdy powoda w stopniu nieadekwatnym do rzeczywistego stanu rzeczy;
- niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że powód na skutek wypadku całkowicie utracił zdolność zarobkową uzasadniającą przyznanie mu odszkodowania z tytułu utraconych zarobków oraz renty za okres od czerwca 2013 do nadal;
- niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że powód wykazał, iż gdyby nie wypadek wykonywałby w okresie od czerwca 2013r. do nadal stałą pracę i uzyskiwał z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1 847zł.
- naruszenie przepisów prawa materialnego:
- art. 445 kodeksu cywilnego poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia będzie kwota 75 000 zł ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 25 000 zł (łącznie 100 000 zł)
- art. 444 § 2 kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i brak uwzględnienia w ustalaniu odszkodowania i renty tzw. możliwości zarobkowych powoda, mimo że powód, co najmniej częściowo był i jest zdolny do wykonywania pracy zarobkowej;
- a nadto naruszenie przepisów prawa procesowego a to art. 98 kpc poprzez jego pominięcie oraz art. 100 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu w jakiegokolwiek części mimo, że powód przegrał proces w przeważającej mierze (65%) a w przypadku uprawomocnienia się wyroku będzie dysponował kwotą ponad 100 000 zł pozwalającą na poniesienie kosztów procesu.

Powołując się na powyższe pozwany wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm prawem przepisanych;
- ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona częściowo.

Słusznie skarżący zarzuca, że łączna kwota zadośćuczynienia uznana przez Sąd Okręgowy za odpowiednią sumę kompensującą krzywdę powoda jest zbyt wygórowana.

Z poczynionych ustaleń wynika, że leczenie powoda przebiega pomyślnie.

Utrzymujący się trwały uszczerbek na zdrowiu powoda nie jest wysoki, a z opinii biegłego wynika, że po usunięciu elementów scalających kości i kilkutygodniowej rehabilitacji ulegnie on dalszemu obniżeniu, a powód odzyska zdolność do pracy zarobkowej w pełnym zakresie. Wypadek nie spowodował żadnego uszczerbku w zdrowiu psychicznym poszkodowanego.

W praktyce orzeczniczej zadośćuczynienia w wysokości 100 000 złotych zasądzone są osobom bardziej poszkodowanym. Kwota w tej wysokości odpowiada kilkuletnim dochodom osoby przeciętnie zarabiającej, a w judykaturze utrwalony jest pogląd, że świadczenie tego rodzaju ma kompensować krzywdę a nie stanowić źródła wzbogacenia.

Nie sposób jednak uznać, w ślad za skarżącym, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda winna być kwota 40 000 złotych.

Jest ona zbyt niska jeśli wziąć pod uwagę, że obrażenia powoda skutkowały koniecznością poddania go operacyjnemu scaleniu kości dwóch kończyn, wielomiesięcznemu leczeniu rehabilitacyjnemu oraz spowodowały znaczny, przez okres roku, oraz nieznaczny, przez okres następnego roku, stopień niepełnosprawności.

W związku z zarzutem apelacji, że nie ustalono czy po marcu 2015 r. powód nie odzyskał pełnej sprawności Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i na podstawie zeznań powoda oraz orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z 14 kwietnia 2015 r. ustalił, iż do 30 kwietnia 2017 roku powoda zaliczono do osób lekko niepełnosprawnych.

Oznacza to, że wypadek co najmniej przez okres pięciu lat pozbawił powoda pełnej sprawności do wykonywania pracy zarobkowej oraz ograniczył w pełnieniu ról społecznych.

Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń Sądu Okręgowego wynika ponadto, że powód przez ponad pół roku, na skutek niepełnosprawności, był znacznie ograniczony w możliwości samodzielnej egzystencji.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że stosownym zadośćuczynieniem dla powoda za doznaną krzywdę winna być kwota 75 000 złotych i dlatego zasądzone świadczenie z tego tytułu obniżył z 75 000 złotych do 50 000 złotych. Jak bowiem wspomniano kwotę 25 000 złotych powód otrzymał od pozwanego już w postępowaniu przesądowym.

Nie są zasadne zarzuty apelacji dotyczące niewłaściwej oceny zebranego materiału dowodowego skutkującej nieuzasadnionym ustaleniem, że powód po zakończeniu nauki szkolnej pracowałby zarobkowo i osiągał dochód w wysokości 1 847 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie przez Sąd Okręgowy, że powód po ukończeniu technikum podjąłby pracę u znajomego, u którego pracował już wcześniej sporadycznie ocieplając budynki i zarabiał około 2 000 złotych miesięcznie, zgodne jest z zasadami doświadczenia życiowego i nie narusza zasad logiki.

Twierdzenia powoda w tym zakresie potwierdzone zostały zeznaniami świadka – potencjalnego pracodawcy poszkodowanego.

Brak podstaw do zakwestionowania wiarygodności tych zeznań.

Zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę, że powód do chwili obecnej nie zdał egzaminu maturalnego, a co za tym idzie nie miałby możliwości studiowania.

Wywody skarżącego o braku uprawnień powoda do pracy na wysokości nie mogą podważać trafności ustaleń Sądu gdyż nie wykazano, że powód nie uzyskiwałby takich uprawnień o ile byłyby one niezbędne.

Powód jest osobą młodą a przed wypadkiem był całkowicie sprawny.

Zeznania świadka Z. J. cechują się pewną ogólnikowością ale jest to zrozumiałe jeśli wziąć pod uwagę, że świadek ten zeznawał o potencjalnym zatrudnieniu powoda a prace jakie wykonuje jego firma charakteryzują się zmienną ilością zleceń ze względu na porę roku.

Zasadnie natomiast pozwany zarzuca, że powód przyczynił się do powstania szkody majątkowej poprzez niewykorzystywanie swych możliwości zarobkowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie mógł wykonywać tej pracy jedynie w okresie kiedy był niepełnosprawny w stopniu znacznym.

Wynika to z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z 5 lutego 2013 r.

Do marca 2014 r. powód nie mógł pracować.

Zasadnie więc Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie za utracone zarobki stanowiące różnicę między potencjalnymi dochodami a sumą świadczeń socjalnych.

Kiedy powód częściowo odzyskał sprawność i był zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności mógł pracować w warunkach pracy chronionej lub w niepełnym wymiarze czasu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód mógłby od kwietnia 2014 r. do marca 2015 roku osiągać z tego tytułu co najmniej połowę minimalnego wynagrodzenia wynoszącego 1 250 złotych miesięcznie netto tj. kwotę 625 złotych netto. W późniejszym okresie ze względu na dalszą poprawę stanu zdrowia (niepełnosprawność stopnia lekkiego) powód mógłby zwiększyć czas pracy i osiągać co najmniej dwie trzecie minimalnego wynagrodzenia tj. 815 złotych netto.

Z opinii biegłego znajdującej się w aktach sprawy wynika bowiem, że pełną zdolność do pracy zarobkowej powód odzyska dopiero po usunięciu elementów scalających kości ramienia i uda oraz rehabilitacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na tego rodzaju oszacowanie wielkości szkody doznanej przez powoda pozwala w okolicznościach niniejszej sprawy przepis art. 322 kpc.

Mając to na względzie należało uznać, że renta wyrównawcza należna powodowi za okres od kwietnia 2014 r. do marca 2015 r. winna wynosić 1 375 zł (2 000 zł – 625 zł) a w późniejszym okresie 1 185 zł (2 000 zł – 815 zł).

Dalej idące żądanie powoda należało oddalić na mocy art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc jako nieuzasadnione.

Wynik procesu wymagał też korekty orzeczenia o kosztach.

Żądanie powoda zostało uwzględnione jedynie w niespełna jednej trzeciej części, co oznacza, że pozwany w przeważającej części wygrał proces. Nie daje to podstaw do zniesienia kosztów na mocy art. 100 kpc.

Mając jednak na względzie okoliczność, że powód zawiżył głównie roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, zależnego w znacznej mierze od uznania sądu, a koszty należne skarżącemu przy ich stosunkowym rozdzieleniu istotnie ograniczałyby wysokość tego zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny na mocy art. 102 kpc zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu części kosztów procesu kwotę 2 000 złotych.

Dalej idącą apelację oddalono jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 385 kpc).

Koszty postępowania apelacyjnego zniesiono na mocy art. 100 kpc ze względu na wynik postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Joanna Kurpierz
----------------------	------------------	---------------------